

Sygn. akt I CZ 48/14

POSTANOWIENIE

Dnia 6 sierpnia 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tadeusz Wiśniewski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Jan Górowski

SSN Katarzyna Tyczka-Rote

w sprawie z powództwa W. S.A. z siedzibą w W.
przeciwko A. Towarzystwu Ubezpieczeń Ogólnych S.A. z siedzibą
w W.
o zapłatę,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 6 sierpnia 2014 r.,
na skutek zażalenia strony pozwanej
na wyrok Sądu Apelacyjnego
z dnia 9 października 2013 r.

oddala zażalenie.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 9 października 2013 r. ... 180/13 Sąd Apelacyjny uchylił wyrok Sądu Okręgowego w W. z 30 października 2012 r., ... 318/11 i sprawę przekazał temuż Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Zaskarżonym apelacją wyrokiem Sąd pierwszej instancji uchylił wyrok zaoczny z 2 lutego 2012 r. i oddalił powództwo W. S.A/z siedzibą w W. przeciwko pozwanemu Towarzystwu Ubezpieczeń Ogólnych A. z siedzibą w W. o zapłatę kwoty 940.154,56 zł z tytułu wyrównania szkody objętej umową ubezpieczenia. Strona powodowa twierdziła w pozwie, że do szkody tej doszło w wyniku zalania wodą deszczową należącego do niej budynku położonego w W. przy ul. T. 30. Sąd pierwszej instancji oddalił powództwo, bowiem podzielił zarzut strony pozwanej, że wobec wcześniejszego przelania przez powodową Spółkę dochodzonej wierzytelności na rzecz kontrahenta umowy cesji (DZ Bank S.A. z siedzibą w W.), strona powodowa nie jest legitymowana czynnie. Według tego Sądu, sporna umowa cesji obejmowała także wierzytelności ubezpieczeniowe przyszłe, a w każdym razie strona powodowa nie udowodniła, że treść tej umowy była odmienna. Między stronami było zaś niesporne, że do szkody doszło już po zawarciu umowy cesji.

Sąd Apelacyjny rozpoznając apelację strony powodowej wyraził zapatrywanie, że Sąd Okręgowy zbyt pobieżnie zanalizował umowę cesji. Oparł się zaś w tym względzie jedynie na samym jej tekście, gdyż pochopnie oddalił wniosek powodowej Spółki o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron. W konsekwencji w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji nie doszło do rozpoznania istoty sporu, gdyż Sąd ten ograniczył się jedynie do wyjaśnienia kwestii legitymacji czynnej strony powodowej.

Strona pozwana kasatoryjny wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarżyła zażaleniem, w którym wniosła o jego uchylenie. Wskazała, że brak było podstaw uzasadniających uchylenie wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazanie mu sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 394¹ § 1¹ k.p.c. do Sądu Najwyższego przysługuje zażalenie w razie uchylenia przez sąd drugiej instancji wyroku sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Od czasu wejścia w życie tego unormowania, tj. od 3 maja 2012 r. utrwaliła się linia orzecznicza Sądu Najwyższego, według której, nadmienione zażalenie jest zasadne tylko wtedy, gdy uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania uchybia w zasadzie pełnej apelacji, tzn. gdy sąd drugiej instancji w ramach kontroli instancyjnej nie przeprowadza własnego postępowania rozpoznawczego, w szczególności postępowania dowodowego, zmierzającego do wydania merytorycznego rozstrzygnięcia. Innymi słowy, gdy sąd drugiej instancji ogranicza się wyłącznie do kontroli prawidłowości postępowania pierwszoinstancyjnego (zob. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 6 grudnia 2012 r., IV CZ 124/12, niepubl., z dnia 10 stycznia 2013 r., IV CZ 166/12, niepubl., z dnia 13 marca 2013 r., IV CZ 15/13, niepubl., z dnia 8 maja 2013 r., I CZ 26/13, niepubl., z dnia 4 lipca 2013 r., I CZ 61/13, niepubl. i z dnia 26 września 2013 r., II CZ 41/13, niepubl.).

Wyjaśniając natomiast charakter zażalenia przewidzianego w art. 394¹ § 1¹ k.p.c., Sąd Najwyższy stanowczo podkreśla, że kontrola dokonywana w ramach tego środka powinna mieć charakter formalny, skupiający się na przesłankach uchylenia orzeczenia sądu pierwszej instancji, bez wkraczania w kompetencje sądu merytorycznego. Dlatego też w postępowaniu zażaleniowym dotyczącym orzeczenia uchylającego wyrok sądu pierwszej instancji i przekazującego sprawę do ponownego rozpoznania na podstawie art. 386 § 2 k.p.c. Sąd Najwyższy poddaje kontroli prawidłowość stwierdzenia przez sąd drugiej instancji nieważności postępowania. Jeżeli natomiast u podstaw orzeczenia kasatoryjnego tkwią przesłanki określone w art. 386 § 4 k.p.c., Sąd Najwyższy wyjaśnia, czy rzeczywiście sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy albo czy rzeczywiście wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Dokonywana ocena ma charakter ściśle formalny, a zatem nie może wkraczać w obszar merytorycznej kompetencji sądu apelacyjnego. Omawiane zażalenie nie jest bowiem środkiem prawnym służącym kontroli

materialnoprawnej podstawy orzeczenia; kontrola taka może być przeprowadzona wyłącznie w postępowaniu kasacyjnym.

Konkludując, w postępowaniu zażaleniowym prowadzonym na podstawie art. 394¹ § 1¹ k.p.c. Sąd Najwyższy kontroluje li tylko, czy sąd drugiej instancji prawidłowo zakwalifikował określoną sytuację procesową, jako odpowiadającą przyjętej podstawie orzeczenia kasatoryjnego i w zależności od wyniku tej kontroli albo oddał zażalenie, albo uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania.

Na gruncie art. 394¹ § 1¹ k.p.c. pojęcie „nierozpoznania istoty sprawy” jest w judykaturze rozumiane jednolicie. Generalnie ujmując, Sąd Najwyższy przyjmuje, że nierozpoznanie istoty sprawy ma miejsce wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, gdy sąd zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony, bezpodstawnie przyjmując, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie.

W zaskarżonym wyroku Sądu Apelacyjnego przyjęto, że nierozpoznanie istoty sprawy polegało na niewyjaśnieniu, czy rzeczywiście doszło do scedowania roszczenia będącego podstawą powództwa. Sąd Okręgowy nie ustalił w sposób należyty, czy nieruchomości, w której nastąpiła szkoda z powodu obfitego deszczu, była przedmiotem umowy przelewu z 20 lipca 2010 r.

Sąd Najwyższy podziela powyższe zapatrywanie Sądu drugiej instancji. Sąd Okręgowy bowiem przedwcześnie przyjął brak legitymacji czynnej strony powodowej. Jest to okoliczność zasadnicza dla oceny kwestii trafności zażalenia, ponieważ, co oczywiste, w wypadku przyjęcia, że legitymacja czynna stronie powodowej jednak przysługuje, zajdzie konieczność przeprowadzenia procesu z punktu widzenia zasady dochodzonego roszczenia odszkodowawczego i jego zakresu. Innymi słowy, dokonania merytorycznej oceny tego roszczenia. Dlatego też należy przyjąć, że uchylenie zaskarżonego apelacją wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania było uzasadnione.

Ze względu na nietrafność zarzutu naruszenia art. 386 § 4 k.p.c. Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ w zw. z art. 394¹ § 3 k.p.c., orzekł jak w sentencji.